Żydzi szerzą komunizm, by przez rewolucję podkopać nasz Kościół i byt państwowy!



TYGODNIK WYSTĘPUJĄCY W OBRONIE POLSKIEGO STANU POSIADANIA

Nr 6 | Wrzesień 1938 r. | Rok I.

Redakcja i Administracja Poznań, Górna Wilda 84 — Telefon 78-92 | Poznań - Warszawa - Katowice - Kraków - Lwów - Gdynia - Łódź - Wilno | Skrytka pocztowa Poznań 5, nr 2022 Konto P. K. O. 203451

Czem są „4.000.000"?

Zakałą i trucizną, skupieniem najwymyślniejszych deprawatorów duszy ludzkiej, sprawcami ciągnących się od tysiącleci tragedyj nietylko u nas, bo i na całym świecie.

Żeby żydów zrozumieć — trzeba ich nietylko znać, ale odczuć i zaznać.

„My jesteśmy źródłem terroru wszechobejmującego," tak mówią o sobie. (Prot. Mędrców Syjonu).

„Nieznani naczelnicy" z ukrycia, a znani tylko nielicznym i bardzo wysoko wtajemniczonym w plany zbrodnicze, kierują jak na całym świecie, również naszymi 4.000.000 żydami. Każdy z tych miljonów ma przydzielony teren żyd. i zakres „pracy" wśród nas do wiązania misternych oczek wielkiej sieci obejmującej świat podstępnie i nieznacznie, ale pewnie, z pomocą której Polskę chcą wpędzić w niewolę ostateczną, likwidując nasz naród z powierzchni ziemi.

Mają już w tym dużą wprawę, od przeszło 5 tysięcy lat jednakowo postępują gdzie się zagnieżdżą.

W sposobach osiągania celów są niewyczerpani. Nie cofną się, gdy im tego trzeba, przed zorganizowaniem masowej rzezi wśród narodów-gospodarzy. Krew ich upaja i złoto.

Do reszty żyda urobił Talmud i inne „święte" księgi, pełne wykrętnych nakazów i zakazów, nie mających nic wspólnego z religią. Zbrodniczą jest ich modlitwa, trudną do zrozumienia. Ciągle wzywają mściwego, jakiegoś boga i skomlą o zdobycz, o władzę, a bóżnice są owem miejscem modłów-zaklęć do bóstwa o pomoc w wytraceniu wszystkich narodów, nie folgując w niczem opornym by posiąść ich ziemię.

Mimo bogactwa języka polskiego w wyrażaniu myśli, nie da się słowami w pełni określić ogromu szkodnictwa i nieszczęść czynionych nam przez tą potworną masę — 4.000.000 żydów.

Czem są żydzi znajdziemy również w oskarzeniach ogłoszonych przez sprawcę rozlewu krwi chrześcijańskiej w średniowieczu — Marcina Lutra, a którego żydzi urobili i pchnęli do odegrania tragicznej roli. Pisał że:

„nigdy nie było pod słońcem narodu żądniejszego i mściwszego niż Ci, którym się zdaje że są narządem przez Boga wybranym".

Można by mówić iż są biczem Bożym na lekkomyślną ludzkość. Lecz wiemy, że Stwórca nie jest zapamiętały; gniew karzący zsyła, ale i wybacza. Oni, tkwiąc wśród nas, mnożąc się i trwając wiekami, zbliżeni są do szatanów przemyśliwujących nad wynajdywaniem sposobów i okazji do unurzania człowieczeństwa w kompletne zdziczenie i zbydlęcenie.

Żadnego dorobku do kultury i cywilizacji nie wnieśli, a „myśliciele" w rodzaju Spinozy, Engelsa czy Marxa, tak działali — by skazić na czarno-czerwono jasny szlak chrześcijaństwa.

Dokonali tego w Rosji, częściowo w Hiszpanii i szykują się w Polsce do powtórnego uderzenia, po nieudałym zamachu w 1920 roku.

Polska już była dwa razy przez żydów skazana na śmierć: podczas „potopu" i przez rozbiory. Lecz Bóg czuwający nad wszystkiem, pozwolił nam wrócić do bytu niepodległego również po to, byśmy się nareszcie zabrali do zbadania: czem są 4.000.000 żydów rozpanoszonych na ziemi Polskiej.

Towarzystwa Ubezpieczeń Riunione Adriatica di Sicurtà i Piast są żydowskie

Na terenie całej Polski działają różne Towarzystwa Ubezpieczeń mniej lub więcej zażydzone. Między innymi rozwija się pomyślnie na obszarze naszego kraju Towarzystwo Riunione Adriatica Di Sicurtà Spółka Akcyjna, która obejmuje w swoim koncernie 15 Towarzystw Ubezpieczeń rozsianych po świecie. Nie byłoby nic dziwnego w tym, gdyby nie że omawiane Towarzystwo Ubezpieczeń jest żydowskie.

Jak podaje broszurka „Śmiało patrzeć w przyszłość" bilans za rok 1937 zamyka sumą 1 miliard 736 milionów lirów.

W ciągu ostatnich 9 lat Towarzystwo Riunione wraz z skoncernowanym Towarzystwem Piast wypłaciło klienteli w Polsce tytułem odszkodowań sumę 48.257.000.



Pięknie to sprawozdanie wygląda — lecz Towarzystwa Riunione i Piast nie podawają ile zebrali milionów złotych w Polsce i ile milionów wywieźli zagranicę. — Wzywamy wszystkich dobrze myślących obywateli Polski — ani grosza żydom. — Mamy przecież Polskie Towarzystwa Ubezpieczeń, w których możemy ubezpieczać nasze życie, nieruchomości i t. d. Cieszy nas, że Towarzystwo Riunione Adriatica di Sicurta i Piast wypłaciły blisko 49 milionów odszkodowań — jednak bardziej nas zasmuca to, że te same Towarzystwa Ubezpieczeń zarobiły na czysto kilka milionów złotych rocznie. Czyż mamy nadal patrzeć na ten stan rzeczy, czyż mamy dobrowolnie pchać do kieszeni pasożytom żydom miliony złotych rocznie. Przypatrzmy się, kto siedzi w zarządzie tych Towarzystw, oczywiście żydzi.

Riunione

Generalnym przedstawicielem na Polskę jest p. Marceli Frydman, zastępca żydzina Gabryel Firnej (dawniej nazywał się Fischmann).

Prokurenci Gen. Przedstawicielstwa: Robert Deutsch, Saul Borgen, Zygmunt Weissman, Romeo Purini, (Puritsch) Jacob vel Eliasz Abkin, Emelis Gazarolli, Józef Korpf, Jerzy Flaum, Adolf Ausarant, Bruno Friedman, Natan Roper, Naftula Rabinowicz, Albert Scheindlinger.

EKSPOZYTURA („Piast").

Zarząd Wacław Fajans, Jerzy Lempicki, Antoni Olszewski, Witold Bromowski, Arnold Frigessi i Gabriel Firnej.

W broszurze Bronisława Gnatowskiego „Ku spolszczeniu Asekuracji prywatnej w Polsce" czytamy: Cztery pierwsze nazwiska to członkowie zarządu, którzy mówiąc obrazowo, nie posiadają biurek w lokalu towarzystwa. Frigessi nacz. dyrektor triestenskiej centrali Riunione to postać na terenie „Piasta" mityczna. Rzeczywistym dyrektorem jest tu natomiast p. Gabriel Firnej, zastępca p. Friedman, gen. przedst. „Riunione". Prokurenci Romeo Purinii (Puritsch), Robert Deutsch, Jerzy Flaum, Jakób vel Eliasz Abkin, Józef Karpf, Adolf Amarant, Tadeusz Bełzecki, Tadeusz Janowski, Bronisław Jakubowski, Stefan Barylski.

Jako prokurenci dla oddziałów zapisani są Łucjan Kukułka (Poznań), Edmund Kosicki (Katowice), Józef Gnisburg (Warszawa), Herman Schwarz i Bruno Friedman (Lwów), Samuel Pucman (Łódź), Salomon Lejzerowicz (Sosnowiec).

Jeżeli zestawimy te wszystkie nazwiska i lodamy nazwiska urzędników Centrali w Warszawie przy ul. Moniuszki 10, to widzimy, że Towarzystwo Riunione Adriatica di Sicurta i Towarzystwo Ubezpieczeń „Piast" jest żydowskie, należy unikać tych Towarzystw jako obce nam. A więc do czynu Polacy. Hasłem naszym niech będzie: Każdy Polak ubezpiecza się w rdzennie chrześcijańskim Towarzystwie. Niech nam nie będzie obojętną ta ważna sprawa, musimy się dobrze nad tą sprawą zastanowić i gremialnie wystąpić i z żydowskich Towarzystw Ubezpieczeń. — Miliony Polaków czeka na chleb tymczasem żydzi odbierają nam pracę.

Czy dłużej mamy patrzeć na ten stan rzeczy. — Żydowskie Towarzystwa zatrudniają przedewszystkiem żydów. — Nie pozwolimy by nasi rodacy chodzili bez pracy. Nasi bracia głodni, obdarci, gnieżdżą się oni po norach i barakach, gdzie stałym gościem w ich chacie jest głód i nędza — choroba dziesiątkuje tych biedaków, gdy przeszło „4.000.000" żydów tuczy się na krzywdzie naszej, wywożąc pieniądze mimo zakazu za granicę. Bo żyd zajmuje się szmuglem dewiz. Ani grosza żydowi — każdy Polak powinien być ubezpieczony tylko w polskim-chrześcijańskim Towarzystwie Ubezpieczeń.

W następnym numerze podamy dalsze towarzystwa żydowskie oraz wskażemy w jakich towarzystwach należy się ubezpieczać by nie popierać największych naszych od wiecznych wrogów. efha

Gdynia bez pośredników żydowskich

Zaaprowizowanie Gdyni w owoce i produkty miejskie spoczywało dotychczas w 80%, przez pośrednictwo w tej branży, w rękach żydowskich.

Rolnicy pomorscy wszczęli akcję, mającą na celu usunięcia pośrednictwo żydowskiego i stworzyli szereg spółdzielni, mających za zadanie aprowizowanie Gdyni. Nowootworzonym placówkom przysyłamy Szczęść Boże!

Trochę historii o przeszłości żydów w Polsce

(Ciąg dalszy)

Ciekawym wydarzeniem z historii żydów w Polsce po śmierci Zygmunta Augusta, był epizod z królem, wprawdzie krótkotrwałym, Henrykiem Walezym.

Żydom zależało na wciągnięcie Polski w wir walk religijnych noszących miano reformacji, a rozpętanych przez nich w Europie i finansowanych. Tą drogą dążyli do zmniejszenia zasięgu wpływów Rzymu i zniesienia posłuszeństwa Papieżowi. Że katolicyzm zbyt głęboko tkwił korzeniami w narodzie polskim, który do reformacji się nie skłaniał, poszukali inny sposób wywierania wpływu na politykę Państwa — od góry, t. j. od tronu. Oddawać koronę innowiercowi było jeszcze ryzykownem, rozejrzeli się tedy za kandydatem katolikiem, godzącym się na frymarczenie majestatem monarszym i na warunki podyktowane mu przez zwolenników reformacji.

Wybór padł na Henryka Walezego, brata króla francuskiego Karola IX. Trudności połączone z sprowadzeniem Henryka, pokonał i sfinansował żyd Salomon Askenazy, doradca wielkiego wezyra Turcji, również przy tegoż poparciu.

Okrężną drogą po przez tron Polski zamierzali żydzi wywrzeć także wpływ na dwór francuski, by utorować drogę reformacji do silnie się temu opierającej katolickiej Francji.

Żydostwu plany pokrzyżowały wydarzenia dramatyczne nocy św. Bartłomieja, rzeź hugonotów (kalwinów franc.) w Paryżu (1572 r.).

Henryk Walezy w Polsce również długo nie popasał, zniechęcony do nieszczególnej roli. Wydane przez Askenazego na nikłą w rezultacie imprezę ogromne pieniądze, przyczyniły się do pogłębienia istniejącego zamętu politycznego.

Na wybór Batorego również Askenazy miał wpływ. Tym razem jednak zawiedli się żydzi w rachubach. Batory nie należał do słabych charakterów, a mając świetnego doradcę w osobie kanclerza Zamojskiego, dążył do oderwania Polski od obcej duchem reformacji, a natomiast związał ją trwale z katolicyzmem.

Żydzi za to Batoremu nie darowali i, co jeszcze nie jest należycie zbadane, jak niektórzy historycy twierdzą, przedwczesny zgon króla im można zawdzięczać.

Zezwalając na żydowskie sejmy, Batory kierował się głębszą myślą. Wolał mieć na oczach jawnego w całej okazałości wroga, by poznać bądź co bądź niebezpiecznego partnera, przez nikogo do tej pory nie zbadanego.

Niestety, brak odpowiedniego kontynuatora zaciemniał nasz horyzont polityczny i z chmur gromadzących się miał wkrótce na Polskę — lunąć potop. Choć mała praca, ale dobrze przemyślana jaką zdążył wykonać ten mądry król w ciągu 10-letniego panowania, wydała owoce i to właśnie w czasie potopu: bo wzmocnione fundamenty katolicyzmu, Polskę od całkowitego zatopienia uratowały.

Wojna 30-letnia (1618—1648) znowu przerzuciła dalsze masy zubożałego żydostwa z zniszczonych Niemiec do Polski.

Tajemnicze zdarzenia miały miejsce w ciągu tej wojny.

Np. Zygmunt III Waza, żarliwy katolik, poparł swemi wojskami akcję katolickich Habsburgów i to tak skutecznie, że niespodziewany obrót zaczęła brać w początkach, ta arcyciekawa wojna pod względem źródeł wywołania jej. Na to, postarano się Polskę zmusić do neutralności dla wydarzeń zachodniej Europy, wiążąc ją wzamian w niepotrzebną wojnę z Turcją.

Kto? Centrala międzynarodowego żydostwa w Amsterdamie o to się postarała, dokąd ciągnęły nici tajnych związków wolnomularskich, rozsianych po wszystkich krajach Europy i zamorskich.

Dzięki temu mieliśmy Cecorę i Chocim, a nie byliśmy na objętych pożogą wojenną ziemiach niemieckich, by oręż polski mógł wziąść decydujący udział w likwidowaniu następstw reformacji — unji protestanckiej, inspirowanej przez żydostwo. Tego się ogromnie w zakamarkach lękano.

Być może, iż to losy reformacji uratowało a Rzym osłabiło. W każdym razie żydzi mieli powód do radości i mogli snuć dalej pajęczynę wokół Polski.

Drugiem nieprzeciętnym zdarzeniem było przeniesienie się do Polski w 1625 r. z rozgromionych Czech, wychowanka raboru — czeskiego ośrodka komunizmu, członka sekty „braci czeskich“ i duchowego ojca wolnomularstwa — Jana Amosa Comeniusa, znanego w Polsce jako Komeńskiego*)

K. osiada w Lesznie Wlkp., w głównej siedzibie „braci czeskich“ w Polsce i gdzie bogaci żydzi stanowią 80 procent mieszkańców tego sekciarskiego miasta.

Jest to figura niewyraźna pochodzeniem i tajemnicza wpływami. Często jeździ do Niemiec, Holandii, Anglii, Szwecji. Ogłoszono go uczonym, z tytułem „ojca nowożytnej pedagogiki“. Pod urokiem tego szyldu pozostaje jeszcze dzisiaj wielu w Polsce i tak samo brzmi w oficjalnej historii. Owocem „nowożytnej pedagogiki“ był — potop, a sam „ojciec“ organizował wespół z żydami i Szwedami w 1656 roku obronę Leszna przed nacierającymi wojskami polskiemi. Po zajęciu miasta jakimś cudem uciekł zagranicę, by sprzedajny żywot zakończyć w Amsterdamie, skąd szły dyspozycje wojującego żydostwa.

Warto dodać, że z Komeńskim żył w wielkiej przyjaźni Krzysztof Opaliński, wojewoda poznański, zdrajca Polski, jeden z pierwszych, który złożył przysięgę królowi szwedzkiemu, po uprzedniem zdemoralizowaniu obozu polskiego pod Ujściem, zwołanego do walki ze Szwedami.

Władysław IV okazywał napływającej stale czerni żydowskiej życzliwość, co wywoływało protesty społeczeństwa polskiego zagrożonego w bycie.

*) Ulica i gimnazjum im. Komeńskiego w Lesznie Wlkp! Kto tak uczcił aferzystę, obcokrajowca, co przygotowywał rozbiór Polski i najazd szwedów?

Patrz sprawozdanie nadzwyczajnej sesji sejmowej z lipca 1938 r. — interpelacja posła Budzyńskiego w tej sprawie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Szamotuły - bazą operacyjną żydostwa

Żydzi w Szamotułach

W ostatnich miesiącach dał się zauważyć najazd żydostwa na nasze miasto.

W ciągu dwóch tygodni tylko osiedliło się w Szamotułach dwóch żydów (Widawski i Naymann), którzy otworzyli sobie sklepy: jeden konfekcji damskiej oraz męskiej, drugi z nich skład czapek. Bardzo smutny jest fakt, że interesy te prosperują lepiej od niektórych polskich.

Oprócz wymienionych żydziaków roi się tutaj od ich krewnych, znajomych, przyjaciół, którzy najbezczelniej osiedlają się u nas i znajdują zatrudnienie w żydowskiej meblarni, przez co wypiera się stąd robotników-Polaków.

Charakterystyczny jest sposób, w jaki się tutaj przyjezdni żydzi zadomowiają. Otóż wydzierżawiają oni mieszkania i sklepy przeważnie przy rynku, tak, że północna jego strona jest w przygniatającej większości opanowana przez żydów, którzy czują się w Szmotułach coraz pewniej i nabierają tupetu. Częste są na przykład gromadne wyjazdy rowerami, kiedy to rozchwaleni żydzi nie ustępują miejsca przejeżdżającym Polakom.

Poza tym żydzi szamotulscy kpią sobie najordynarniej z wszelkich przepisów policyjnych. Składy ich są otwarte nie tylko do późnych godzin wieczornych, ale i w niedziele i święta, kiedy to zjedzie się dużo ludzi ze wsi, których wciągają do interesów żydowskich dobrze zorganizowani i opłacani naganiacze, rekrutujący się wyłącznie z Polaków. Wstyd!

Jak się kiedyś jeden z żydów wyraził, Szamotuły obrano jako bezę operacyjną żydostwa, skąd będzie się rozszerzało wpływy na całą Wielkopolskę. Dlatego ostrzegamy społeczeństwo szamotulskie przed tym groźnym niebezpieczeństwem.

Niepatriotyczny czyn mistrza kominiarkiego.

Ceniony na ogół mistrz kominiarski, p. Kazimierz Włoch zapisał się ostatnio niezbyt chlubnie w kronice naszego miasta. Kupił on mianowicie dla swych synków czapki u żyda Naymanna. Czyn ten, ze względu na nasilenie propagandy antyżydowskiej w Szamotułach, wywołał bardzo ujemne wrażenie i liczne krytyczne komentarze wśród najszerszych rzesz. Naiwnych, którzy dokonują zakupów w sklepach niechrześcijańskich, jest więcej. Nazwiska ich będziemy publikowali, pietnując zarazem bezwzględnie postępowanie, godzące w żywotność interesów polskich.

Wystawa radiowa czy wystawa żydów?

Wystawa radiowa w Warszawie nie zachwyciła nadzwyczajnie zwiedzających m. in. odbył się „wieczór operetkowy,“ na którym orkiestra składała się z samych żydów. Wskutek padających zapytań, dyrektor orkiestry, oświadczył kategorycznie, że nie jest żydem — jednakże przeczyła temu fizjognomia. Po koncercie gromada muzyków radiowych spacerowała po ulicach z żydówkami, rozmawiając żargonem. Pytamy



się czy to była wystawa radiowa czy wystawa żydów, którą zorganizowano za polskie pieniądze płynące z kieszeni radioabonentów. Czyż mamy obowiązek zatrudniać żydowskich grajków i literatników, gdy polscy muzycy i artyści żyją nieraz w okropnej nędzy, o której się nie pisze.

Nie na to jesteśmy Polakami i żyjemy we własnej Ojczyźnie, by posmak żydowski karmił nas swoją krwiożerczą i dziką kulturą, przemycając ją w felietonach i piosenkach.

Stwierdzić musimy ze smutkiem, że wystawa radiowa nie udała się w każdym razie pod względem moralnym i patriotycznym.

Żydzi z Małopolski dostawcami skrzyń i kompletów skrzynkowych dla chrześcijańskich firm

Dowiadujemy się iż kilka poważnych firm na terenie Poznania pokrywają swoje zapotrzebowania na komplety skrzynkowe i skrzynie, w żydowskich przedsiębiorstwach z Małopolski. Należy nadmienić, iż w Poznaniu i Swarzędzu są fabryki, które produkują wymienione komplety skrzynkowe i skrzynie. Zebrane informacje w tej sprawie pozwalają nam podać, iż żydki Engel i Griffel (z Małopolski) robią poważne obroty w samym Poznaniu, albowiem jak stwierdziliśmy sięgają sumy kilka-dziesiąt tysięcy zł rocznie. Naszym hasłem jest:

„ani grosza żydowi"

dlatego więc wzywamy wszystkie firmy by pokrywały swoje zapotrzebowania na wspomniane opakowania tylko w rdzennie polskich fabrykach skrzyń. Oprócz wymienionych żydów na terenie Poznania i Wielkopolski grasują jeszcze inne mośki w osobach Horatzy, Hammer i Syn, Aron Hatftel (Zachodni Przemysł Drzewny). Znamierowscy z (Kalisza), Alter (z Kalisza), Huther, Firma Beka (Borysław), Samuel Lichtman, Izydor Landau oraz Firma Sapierzanka, która specjalizuje się w dostawie parkietów. Do sprawy tej jeszcze powrócimy i w następnym numerze naszego pisma umieścimy wszystkie firmy chrześcijańskie, które nabywają skrzynie i komplety skrzynkowe u żydów z Małopolski.

Polacy nie kupujcie żydowskich słodyczy

W chwili obecnej hasło unarodowienia handlu przybiera coraz realniejsze formy. Zrzeszone kupiectwo branży cukrów i czekolady, uważa za swój obowiązek zwrócić się do P. T. Klienteli z apelem — aby uwzględniała przy kupowaniu słodyczy jedyne firmy zrzeszone, w których oknach wystawowych jest zamieszczone godło kupieckie.

W tych bowiem specjalnych składach cukrów i czekolady nie tylko, że otrzymuje się towary fabryk chrześcijańskich, lecz również każdy ma pewność że słodycze są świeże i pierwszej jakości.

Wszelkiego rodzaju cukry, czekolady, konfekty, karmelki, biszkopty i keksy, herbatniki, pierniki itp. mają tę właściwość, że im świeższe tym są lepsze. Zależy to od starannego przechowania, a mianowicie od usunięcia wpływu innych — obcych zapachów — a ten warunek zapewnić mogą jedynie specjalne składy słodyczy.

W imię solidarności narodowej oczekujemy łaskawego poparcia naszych składów ze strony całego społeczeństwa polskiego, gdyż prowadzimy słodycze znane ze swej jakości z fabryk chrześcijańskich, których spis załączamy.

Po słodycze więc należy dążyć tylko do specjalnego składu, zaopatrzonego w godło kupieckie, gdyż wtedy klint ma pewność, że kupuje pierwszorzędny i świeży towar z fabryk chrześcijańskich.

Spis zrzeszonych fabryk i wytwórni chrześcijańskich:

Boliński Józef — Całka Franciszek — „Carmen" Piotr Karcz — Domański Józef — „Fabiola" — Fons B. i Ska — Fuchs Fr. i Synowie — „Goplana" S. A. — Gaede Artur — Gorgul Stanisław — Garstecki Mieczysław — „Gonda" Wł. Mikołajczak — Górczyk Izydor — „Hanka" S. A. — „Holandja" — Hoppel Franciszek — Jeśman Cezary — Juszkiewicz Stanisław — „Kanold" Sp. Akc. — Kirkiłło-Stacewicz — „Mafo" — Marecki Stanisław — Mystkowski K. Murkowska Emilia — „Mascote" — Piasecki A. — „Roma" St. Müler — „Wuka" Wł. Kurczewski — Wojtczak Stanisław — „Ula" — Zagłobiński A.

Przypominamy, że Polacy nie kupują słodyczy z fabryk żydowskich i gdańskich.

Spis ten dla orientacji podajemy:

Żydowskie:

Branka, Hazet, Helvietia, Pischinger-Tryumf, Pltutos Suchard, Schramek, Bracia Stoppniccy

Gdańskie:

Anglas, Baltic, Kosma, Linda

„Najwybitniejszy poeta Polski młodszego pokolenia"

Żyd jeździ po świecie za pieniądze Funduszu Kultury Narodowej

Żydowski „literat" A. B. Gronowicz został wysłany do Nowego Yorku przez Fundusz Kultury Narodowej. Wczasie podróży wspomniany żyd legitymował się biletem wizytowym następującej treści:

„Polska, Lwów, ul. Fredry 7, m. 10, tel. 270-72 A. B. Gronowicz, literat stypendysta Funduszu Kultury Narodowej, współpracownik i korespondent zagraniczny „Chwili", „Czarnego na Białym", „Epoki", „Ekspressu Porannego", „Dziennika Ludowego", „Krakowskiego Kurjera", „Kurjera Polskiego", „Naszego Przeglądu", „Nowego Dziennika", „Nurtów", „Opinii", „Pionu", „Robotnika" i „Wieku Nowego".

Żyd Gronowicz zachowywał się na translantyku „Batory" w sposób budzący ogólne oburzenie pasażerów i załogi. Pytamy, czy na to są pieniądze publiczne, by żydzi za nie rozpylali propagandę żydowską, po świecie wyrządzając szkodę naszej Ojczyźnie.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że żyda Gronowicza wysłał Fundusz Kultury Narodowej, od którego ten „wybitny poeta polski" (mosiek) dostał na rączkę na koszta podróży „tylko" 7.500 zł.

Dlaczego wysłano żyda jako stypendystę?. Czy niema w śród literatów polaków — chrześcijan?.

Przemysł samochodowy w Gdyni walczy z konkurencją żydowską

W Gdyni odbył się zjazd właścicieli przedsiębiorstw samochodowych, na którym wygłoszono szereg aktualnych referatów o stosunkach w przemyśle samochodowym, które są opłakane a przedsiębiorcy pracują z dużymi stratami, z powodu konkurencji żydowskiej. Żydzi wciskają się do tej branży, wprowadzając nieetyczne metody handlowe, przez co utrudniają moralną działalność Polaków - fachowców. W wyniku zjazdu uchwalono rezolucję, zmierzającą do usunięcia szkodliwego elementu żydowskiego z Gdyni i zwalczania bezwzględnego pokątnych pośredników i nieuczciwej konkurencji żydowskiej.

Właśnie Gdynia nasze oko na świat i miasto reprezentacyjne dla zamorskich państw, powinna zrzucić ze siebie jakikolwiek ślad żydowski.

Ujawnimy liczbę żydów w Poznaniu

Związek Polski w Poznaniu pragnie ujawnić rzeczywistą liczbę żydostwa w Poznaniu. W tym celu wystąpił z apelem do tut. społeczeństwa, by do biura Związku składali pisemne lub ustne informacje 1) o żydach mieszkających już w Poznaniu i 2) o każdym przybyszu żydowskim. Należy podać dokładnie nazwisko i imię żyda, zawód i nazwisko właściciela domu. Adres: Związek Polski, ul. Skarbowa 5, I ptr. od 9—15.

Wzywamy wszystkich naszych czytelników, by przystąpili do współpracy, a tym samym przyczynili się do zdarcia maski jaką kryją swe oblicze żydzi w Poznaniu.

Żyd — oszust sprawcą nieszczęścia

Handlarz nabiału Dawid Lojzer ze Słupcy przejechał samochodem ciężarowym w Poznaniu niej. Sowińską, której musiano odjąć nogę. Gdy wyrokiem przyznano okaleczonej rentę i odszkodowanie — żyd uchylił się od zapłaty, zlikwidował swój handel, przemalował samochód i zapisał go bratu. Tym sposobem chytry żyd wycofał się z powinności, a biedna kobieta znosić będzie musiała swoje kalectwo.

Żabotyński w Poznaniu?

Ostatnio przybył do Poznania działacz rewizjonistyczny Żabotyński, a za nim zgraja żydów ze Lwowa, Krakowa itp. Wszyscy przyjezdni zebrali się w mieszkaniu Estery Trany Reichert przy ul. Żydowskiej 26, gdzie znajdujące się stały punkt zbiorowy żydostwa przyjezdnego. Stąd udali się do bożnicy na zebrania. O czym radzili — nie trudno się domyśleć bo Żabotyński przywiózł znowu pomoc materialną i moralną z zagranicy.

Żyd — oszust w areszcie

We Wrześni od dłuższego czasu podejrzewano o nieczyste sprawki bogatego kupca-żyda Waltera Bruchmanna, który utrzymując samochód i szofera — odbywał częste podróże. W ostatnich latach urządzał kilkakrotnie upadłości, oszukując swych dostawców na poważne sumy, aż wreszcie powinęła mu się noga i powędrował za kratę.

Żyd udawał księdza

Żydzi zdolni są do wszystkich przestępstw i zbroni. Świadczy o tym fakt, że w Żywcu aresztowano żyda Semmera, który na podstawie fałszywych dokumentów występował w okolicy w przebraniu księdza.

Podczas sezonu tegorocznego we Wiśle na Śląsku letnicy przybywający na wywczasy zaobserwowali, że pensjonaty tamtejsze wywiesiły szyldy z napisem: „Tylko dla chrześcijan". Za przykładem Wisły powiny iść inne letniska i zimowiska, tak nieraz zażydzone, że ostrzegają Polaków, a jeszcze więcej gości zagranicznych. Rzucamy hasło: Odżydzić polskie letniska i uzdrowiska!

104-letni żyd przed sądem

W Czechosłowacji w Mikulowcach stawał przed sądem 104-tni żyd Jakubowicz, trudniący się fabrykacją alkoholu, z czego całe życie spędził wygodnie i dostatnio. Twarda natura żydowska i dostatek zdobyty oszustwem nie powstrzymały starca o niecnym procedesie.

Król Włoski przyjacielem żydów?

Podczas gdy Mussolini prowadzi ostrą walkę z żydostwem król Włoch bawi się w kurtuazję. Podobno żydowsko-greckiemu publicyście Samuelowi Leviemu napisał król list z podziękowaniem za nadesłaną książkę, przy czym nadmienia, że jest przyjacie'em żydów i stanowiska tego nie zmienił.

Wydawca: Feliks Hadyniak i Kazimierz Załachowski w Poznaniu — Redaktor odpowiedzialny Feliks Hadyniak, Poznań 5. — Druk. Marcin Załachowski, Poznań 5